



Sygn. akt II CSKP 103/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W.
przeciwko P. S.A. w W.
o ustalenie ewentualnie o zapłatę
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 marca 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI ACa [...],

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W.
na rzecz P. S.A. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Miejski Rzecznik Konsumentów w W. wytaczając powództwo na rzecz E. M. i M. M. wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu mieszkaniowego z 3 czerwca 2005 r. zawartej przez E. M. i M. M. z P. S.A. w W., ewentualnie o ustalenie nieważności tej umowy, wskazując na to, że w dniu 17 września 1999 r. E. i M. M. zawarli z Pozwaną umowę kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności (kredyt „A.”) na kwotę 470.000 złotych na zakup domu. Środki wypłacone przez Bank stanowiły ok. 61% wartości zakupu, zaś resztę kredytobiorcy pokryli ze środków własnych.

Okres kredytowania nie został w umowie określony, ograniczono się jedynie do wskazania nieprzekraczalnego terminu spłaty zadłużenia, tj. 16 września 2019 r. Dokonywane przez kredytobiorców wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, następnie na spłatę kapitału. Jeżeli wysokość spłacanej raty była niższa niż wysokość odsetek, niespłacone odsetki miały być kapitalizowane, tj. dopisane do kwoty zadłużenia i poddane dalszemu oprocentowaniu. Kredytobiorcy spłacali raty w wysokości podawanej przez Bank, która jednak (poza pierwszą ratą) starczała tylko na spłatę części raty odsetkowej. Niespłacona część raty odsetkowej była co miesiąc dopisywana do kapitału kredytu, przez co przez niecałe sześć lat kapitał kredytu uległ zwiększeniu o 142.097,39 zł skapitalizowanych odsetek.

W związku z informacjami o niespłacalności kredytu „A.” w inny sposób niż poprzez jednorazową spłatę oraz o nieuchronności sytuacji, w której ich zadłużenie przekroczy poziom zabezpieczenia hipotecznego, E. i M. M. przyjęli propozycję Banku i w dniu 3 czerwca 2005 r. podpisali umowę kredytu mieszkaniowego „W.” hipoteczny w walucie wymienialnej na kwotę 228.400 franków szwajcarskich (dalej: kredyt „W.”) na spłatę kredytu „A.”.

Kredyt „A” został w całości spłacony w dniu 12 września 2005 r. poprzez przelew środków wypłaconych z kredytu „W.” oraz wpłatę własną w łącznej kwocie 898.561,88 złotych.

Na początku 2015 r. E. M. postanowiła zweryfikować prawidłowość naliczania rat kredytu przez P. i uznała, że od kwietnia 2000 r. żadna z rat wyliczonych przez Pozwaną w toku spłacania kredytu „A.” nie była zgodna

z postanowieniami umowy, gdyż Bank nadal stosował wartość normatywu z „Monitora Polskiego”, zamiast samodzielnie ustalić wartość na podstawie postanowień umowy, a nadto w dowolnych odstępach czasu zmieniał tę wartość, podczas gdy umowa przewidywała zmianę normatywu raz na pół roku. Zakończywszy analizę 23 marca 2015 r. E. M. poinformowała M. M. o wykryciu błędu oraz złożyła w Banku reklamację. Po negatywnym jej rozpatrzeniu E. i M. M. w dniu 28 października 2015 r. złożyli w Banku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu mieszkaniowego „W.” hipoteczny jako złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Wskazali, że pozostawali w błędzie co do kwoty kredytu oznaczonej jako 228.400 franków szwajcarskich (dalej: CHF) oraz celu kredytu, oznaczonego jako spłata kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 17 września 1999 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, wskazując na to, że w 2005 r. podjęła z E. i M. M. rozmowy dotyczące sposobu spłaty kredytu „A.” i w dniu 28 kwietnia 2005 r. E. M. wystąpiła z podaniem o renegocjację warunków tej umowy lub negocjację warunków nowego kredytu, a w dniu 3 czerwca 2005 r. strony zawarły umowę o kredyt mieszkaniowy „W.” hipoteczny celem spłaty kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 17 września 1999 r.

Wobec spłaty całości należności związanych z kredytem „A.” wszelkie zobowiązania z nim związane zostały umorzone. Kwalifikując powyższe jako odnowienie z art. 506 § 1 k.c. Pozwana podniosła, że w takim przypadku strony stosunku zobowiązaniowego nie mogą się już powoływać na zarzuty wynikające z dawnego zobowiązania. Niezależnie od powyższego wskazywała na brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie oraz na bezzasadność zarzutu działania pod wpływem błędu co do kwoty i celu kredytu mieszkaniowego „W.” i na uchybienie terminowi wskazanemu w art. 88 § 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, Pozwana podniosła, że art. 58 k.c. może być podstawą prawną orzeczenia o nieważności czynności prawnej tylko

wówczas, gdy przyczyny nieważności odnoszą się do treści lub celu czynności prawnej.

Pismem z 16 marca 2017 r. Powód dokonał modyfikacji powództwa w ten sposób, że obok dotychczasowych roszczeń ewentualnie wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz E. i M. M. kwoty 75.339,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia tego pisma do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że w oświadczeniu o uchyleniu się z 28 października 2015 r. Powodowie dokonali potrącenia swojej wierzytelności o zapłatę 504.285,57 zł z wierzytelnością przysługującą Pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w kwocie 578.994 zł, w wyniku czego wierzytelność Powodów względem Pozwanej uległa umorzeniu w całości, a wierzytelność tej ostatniej względem Powodów uległa umorzeniu do kwoty 74.708,43 zł. Wobec tego jednak, że przez cały czas procesu kredytobiorcy spłacali raty kapitałowe i odsetkowe kredytu „W.” w celu uniknięcia egzekucji i ewentualnego równoległego postępowania, to od dnia złożenia pozwu do dnia sporządzenia pisma zapłacili w sumie na rzecz P. kwotę 75.339,75 zł.

Wyrokiem z 2 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i zasądził od Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W. na rzecz P. S.A. w W. kwotę 14.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że 17 września 1999 r. pomiędzy Pozwaną a E. i M. M. została zawarta umowa o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności na kwotę 470.000 złotych, zwany kredytem „A.”, na finansowanie zakupu segmentu jednorodzinnego we wsi B.. Wysokość raty z tytułu kredytu i odsetek wyliczana była według ustalonego wzoru, z uwzględnieniem normatywu spłaty dla województwa [...] ogłaszany przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast na półroczu, w którym została zawarta umowa kredytu. Normatyw spłaty za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu stanowił iloraz przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w województwie mazowieckim za I albo III kwartał, bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w spółdzielniach oraz nagród z zakładowego funduszu nagród, z uwzględnieniem sfery budżetowej bez przedsiębiorstwa państwowego P. oraz bez przedsiębiorstwa użyteczności publicznej P. Spółka Akcyjna, jednak nie wyższego niż 110% takiego

wynagrodzenia w kraju oraz liczby ustalonej przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w porozumieniu z Ministrem Finansów. Wysokość normatywów była ogłaszana raz na pół roku przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w drodze obwieszczenia publikowanego w „Monitorze Polskim”.

W przypadku zaprzestania publikowania normatywu spłaty Bank mógł samodzielnie określać tę wielkość na podstawie danych GUS. Dokonywane przez kredytobiorcę wpłaty były zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kredytu. Jeżeli wysokość spłacanych rat byłaby niższa od należnych odsetek, niespłacone odsetki miały być dopisywane do zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek (kapitalizowane) na koniec każdego miesiąca kalendarzowego, za który przypadała spłata i oprocentowane według stopy procentowej, o której mowa w § 5 ust. 1 (§ 10 umowy).

Bank miał obowiązek zawiadomić kredytobiorcę w formie pisemnej o wysokości należnych odsetek, wysokości zadłużenia oraz wysokości raty w terminie do siódmego dnia miesiąca następującego po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, za który przypadała spłata raty. Niespłacenie przez kredytobiorcę raty w terminie powodowało, że zadłużeniem przeterminowanym stawała się cała należność z tytułu zaległej raty, bez względu na wysokość naliczonych odsetek. Umowa stanowiła, że kredytobiorca spłaci zadłużenie w nieprzekraczalnym terminie do 16 września 2019 r. W okresie spłaty kredytu klienci otrzymywali od banku comiesięczne zawiadomienia, w których oprócz stanu zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek, aktualnego oprocentowania kredytu, ujmowano także należne za dany miesiąc odsetki oraz wysokość minimalnej raty spłaty zobowiązania. E. i M. M. przez cały okres obowiązywania umowy dokonywali spłaty rat kredytowych w minimalnej wysokości, co spowodowało wzrost ich zadłużenia, bowiem wysokość rat nie wystarczała na pokrycie raty odsetkowej.

Z uwagi na istniejące ryzyko dalszego zwiększenia kapitału kredytu na skutek kapitalizacji odsetek, a w konsekwencji braku możliwości terminowej spłaty całego zadłużenia, Bank podjął na początku 2005 r. rozmowy z Powodami, proponując dodatkowe zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki lub jednorazową spłatę poprzez refinansowanie kredytu. Kredytobiorcy w dniu 28 kwietnia 2005 r.

zwrócili się z wnioskiem o renegotjację warunków zawartej umowy, a w dniu 3 czerwca 2005 r. podpisali z Pozwaną umowę kredytu mieszkaniowego „W. hipoteczny” w walucie wymienialnej na kwotę 228.400 CHF w celu spłaty kredytu „A.”.

Zgodnie z § 3 kredyt ten mógł być wykorzystany przez kredytobiorcę wyłącznie zgodnie z celem określonym w umowie. W 2015 r. przypadkiem podczas spotkania towarzyskiego z udziałem państwa M. został poruszony temat wypowiedzianych kredytów „A.” i wówczas E. M. uznała za konieczne przeanalizowanie postanowień umowy o kredyt. Ustaliła, że determinujący dla tempa i możliwości spłaty kredytu był wzór określający wysokość miesięcznej raty, którego jedyną zmienną był tzw. normatyw czyli iloraz przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla województwa mazowieckiego (ale nie więcej niż 110% tej wartości dla kraju) oraz liczby ustalonej przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Metoda ustalania normatywu uległa kilkakrotnej zmianie w czasie obowiązywania kredytu „A.”, zaś od 1 marca 2000 r. zaprzestano ustalania normatywu dla poszczególnych województw i rozpoczęto jego ustalanie dla całego kraju oraz zaprzestano uwzględniania przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia biorąc pod uwagę najniższe wynagrodzenie za pracę. Zmieniano też częstotliwość zmian normatywu, zaś w 2003 r. uniezależniono normatyw od wysokości wynagrodzeń, ustalając jego stałą wartość na 2,53333333 i wprowadzając jedynie jego coroczne podwyższanie w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

W dniu 23 marca 2015 r. E. M. uznała, że bank użył normatywu zgodnie z umową o kredyt „A.” jedynie wyznaczając wysokość rat od dnia uruchomienia kredytu do marca 2000 r., a zatem od kwietnia 2000 r. wykonywał umowę w sposób nieprawidłowy. Wówczas poinformowała męża o wykrytym błędzie, a następnie państwo M. złożyli do Banku reklamację. Bank rozpatrzył reklamację negatywnie, informując pismem z 26 kwietnia 2015 r., że zawierając umowę o kredyt „W.” zaakceptowali stan zadłużenia wynikający z kredytu „A.”, a wobec faktu, że kredyt „A.” został spłacony, Bank nie znajduje podstaw do uznania roszczenia dotyczącego wielkości zadłużenia wynikającego z tej umowy. w dniu 28 października 2015 r. Państwo M. złożyli pisemne oświadczenie o uchyleniu się od

skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu mieszkaniowego „W.” hipoteczny z 3 czerwca 2005 r. jako złożonego pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. W treści oświadczenia powołali się na błąd, który polegał na błędzie co do kwoty kredytu oznaczonej jako 228.400 CHF, rzekomo niezbędnej do refinansowania kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 17 września 1999 r., podczas gdy przy prawidłowym wykonywaniu umowy kredytu przez Bank do jego refinansowania wystarczyłaby kwota 260.239,53 zł oraz błędzie co do celu kredytu, oznaczonego jako spłata kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności z 17 września 1999 r., którego spłata w inny sposób niż jednorazowo poprzez refinansowanie rzekomo była niemożliwa, podczas gdy przy prawidłowym wykonywaniu kredytu przez Bank kredyt ten mógł być spłacony do końca 2007 r. kwotą 824.366,35 zł.

W ich ocenie błąd został wywołany informacjami przekazywanymi przez Pozwaną co do kwoty niezbędnej do spłaty kredytu na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności oraz niespłacalności kredytu. W oświadczeniu wskazali też, że do dnia jego złożenia otrzymali od Pozwanej 578.994 zł, a ta otrzymała od nich kwotę 433.186,50 zł, a nadto na skutek nienależytego wykonywania umowy kredytu pobrała o 71.099,07 zł więcej tytułem całkowitej spłaty kredytu niż pobrałby wykonując umowę w sposób prawidłowy (całkowita spłata kredytu nastąpiła kwotą 895.465,42 zł w dniu 12 września 2005 r., podczas gdy prawidłowo wykonywany kredyt powinien być spłacony kwotą 824.366,35 zł w dniu 31 grudnia 2007 r.). Kwota ta ich zdaniem stanowi szkodę, którą na podstawie art. 471 k.c., wobec czego wezwali Pozwaną do zapłaty kwoty 504.285,57 zł w terminie 7 dni od daty otrzymania pisma, a na wypadek braku uiszczenia tej kwoty we wskazanym terminie oświadczyli, że potrącają wierzytelność przysługującą im wobec Pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonywanie umowy kredytu „A.” w łącznej wysokości 504.285,57 zł z wierzytelnością przysługującą Pozwanej wobec nich z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w kwocie 578.994 zł, w wyniku czego wierzytelność względem P. uległa umorzeniu w całości, a wierzytelność P. względem Powodów do kwoty 74.708,43 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł Powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1 i 2, wnosząc o jego zmianę poprzez ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z umowy kredytu mieszkaniowego z 3 czerwca 2005 r. oraz zasądzenie na rzecz E. i M. M. kwoty 75.339,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ewentualnie poprzez stwierdzenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego z 3 czerwca 2005 r. oraz zasądzenie na rzecz E. i M. M. kwoty 75.339,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ewentualnie poprzez zasądzenie na rzecz E. i M. M. kwoty 75.339,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Powód powołał się na błędne ustalenia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy; naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., naruszenie art. 6, 5 i 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. z 2016, poz. 892), naruszenie art. 506 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 24 kwietnia 2019 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że kwotę 14.400 zł obniżył do kwoty 7.200 zł; w pozostałym zakresie oddalił apelację; oraz zasądził od Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W. na rzecz Pozwanej kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] wniósł Miejski Rzecznik Konsumentów w W. zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 84 § 1 k.c., art. 84 § 2 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, art. 88 § 2 k.c., art. 189 k.p.c. Wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po pierwsze, w zakresie zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. należy przypomnieć, że w literaturze i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, iż możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza, co do zasady, istnienie po stronie powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z: 13 kwietnia 1965 r. sygn. akt II CR 266/64, OSPiKA 1966, z. 6, poz. 106; 5 lipca 1995 r. sygn. akt I PZP 56/94, OSNAPiUS 1995, z. 24, poz. 299; 4 marca 2011 r. sygn. akt I CSK 351/10, niepublikowane). Przyznanie ochrony na zasadzie art. 189 k.p.c. jest zatem wykluczone wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o zasądzenie (o świadczenie w znaczeniu procesowym). Jeśli zatem strona może dochodzić roszczenia o zapłatę, to niedopuszczalne jest wystąpienie z powództwem na podstawie art. 189 k.p.c. Sądy *meriti* trafnie przyjęły, że niewypełnienie materialnoprawnej przesłanki w świetle tego przepisu, jaką stanowi wykazanie istnienia interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, skutkuje oddaleniem powództwa w tym zakresie. Jedynie na marginesie należy podkreślić, iż na podstawie art. 189 k.p.c. nie można dochodzić ustalenia nieważności czy wadliwości samej czynności prawnej. Przepis ten bowiem pozwala jedynie na ustalenie nieistnienia skutku zdarzenia cywilnoprawnego (w tym w szczególności czynności prawnej), jakim jest powstanie lub niepowstanie prawa podmiotowego albo stosunku prawnego, nie zaś kwestionowanie samej czynności.

Po drugie, niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (wyroki Sądu Najwyższego z: 5 października 2018 r., sygn. akt I CSK 608/17, LEX nr 2561619; 22 sierpnia 2018 r., sygn. akt III UK 119/17, LEX nr 2542602; 11 kwietnia 2018 r., sygn. akt II PK 20/17, LEX nr 2509624; 4 kwietnia

2018 r., sygn. akt V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego z: 14 marca 2018 r., sygn. akt II PK 120/17, LEX nr 2488061; 9 grudnia 2015 r., sygn. akt II CSK 265/15, LEX nr 2148629). W niniejszej sprawie ocena spłacalności kredytu została poddana ocenie Sądu *ad quem*, który stwierdził, iż w okolicznościach niniejszej sprawy motywacja (konieczność jednorazowej spłaty z uwagi na „niespłacalność” kredytu „A.” w ratach) nie była elementem czynności prawnej w postaci umowy kredytu „W.”. Oznacza to, iż Sąd odniósł się do ustalenia wynikającego z opinii biegłego o spłacalności kredytu „A.” poprzez ocenę adekwatności ustalenia ewentualnej spłacalności tego kredytu w kontekście odmiennego przeświadczenia i oceny kredytobiorców i wniosków na gruncie art. 84 k.c.

Po trzecie, w zakresie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 84 k.c. ocena powinna być dokonana z uwzględnieniem pojęcia błędu na gruncie tego przepisu oraz z uwzględnieniem tego, do której czynności prawnej ten powinien się odnosić.

Zgodnie z art. 84 k.c., można powoływać się tylko na błąd istotny, czyli uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia danej treści. Błąd w rozumieniu art. 84 k.c. odnosi się do treści czynności prawnej i ograniczony jest do okoliczności objętych treścią oświadczenia woli. Błąd jest wadą oświadczenia woli, polegająca na tym, iż składający działa pod wpływem niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości lub jej elemencie albo pod wpływem braku takiego wyobrażenia. Błąd dotyczy czynności prawnej wówczas, gdy wyobrażenie składającego oświadczenie woli dotyczy faktów bądź prawa, obejmując zarówno przedmiot czynności prawnej, jak i ewentualne jej skutki.

Zawarta w art. 84 k.c. definicja błędu jako wady oświadczenia woli odwołuje się do jego potocznego rozumienia. Polega on na mylnym wyobrażeniu o otaczającej rzeczywistości w zakresie prawdziwego stanu rzeczy lub braku takiego wyobrażenia, zatem zachodzi wówczas, gdy istnieje niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu. Brak błędu, jeżeli składający oświadczenie znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną

dla siebie decyzję. Błąd polega bowiem na nieprawidłowości widzenia, a nie na nieumiejętności przewidywania i wnioskowania, nie odnosi się do sfery motywacyjnej oraz musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, nie zaś okoliczności, które nastąpiły w toku wykonywania umowy, doprowadzając stronę do przekonania, że decyzja o jej zawarciu była błędna (wyroki Sądu Najwyższego z: 14 kwietnia 2021 r., sygn. akt IV CSKP 5/21, niepublikowany; 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt V CSK 435/17, niepublikowany). Okoliczności związane z wykonaniem zobowiązania nie mieszczą się w pojęciu błędu, o którym mowa w art. 84 k.c.

Skarżący trafnie podnosi, że w niniejszej sprawie celem umowy „W.” było refinansowanie kredytu udzielonego na mocy umowy „A.”. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców na czas w umowie oznaczony określoną kwotą środków pieniężnych na taki cel. Jednak błędne przeświadczenie kredytobiorcy o tym, iż umowa kredytu, która ma być refinansowana, jest niespłacalna oraz o wysokości istniejącego zobowiązania nie mogą być oceniane w kategorii błędu w rozumieniu art. 84 k.c. Ten bowiem nie obejmuje błędnej oceny okoliczności i motywów zawarcia umowy, w tym szeroko rozumianej sytuacji gospodarczej stron, błędnego ustalenia tego, w jaki sposób ma zostać wykonane zobowiązanie wynikające z czynności prawnej, której skutki zostały poddane subiektywnej, choćby błędnej ocenie, nawet wówczas, gdy wynika ona z zachowania drugiej strony, a która – co istotne – nie podlega w tym przypadku ocenie na gruncie art. 84 k.c. Ta bowiem odnosić się ma w ocenie Skarżącego do umowy, której celem było refinansowanie zobowiązania na jej podstawie powstałego. Błąd w tym przypadku mógłby natomiast – hipotetycznie – odnosić się do samego celu umowy „W.”, jakim było refinansowanie kredytu, jednak taki nie został wykazany ani nie stanowi przedmiotu rozważań czy zarzutów w niniejszej sprawie. Trafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, który wskazał, iż okoliczności, co do których kredytobiorcy mieli pozostawać w błędzie, stanowią w istocie błędne przeświadczenie o potrzebie zawarcia nowej umowy kredytu na spłatę jednorazową pierwszej, a to w związku z rzekomą jej „niespłacalnością”. Chodzi zatem jedynie o sferę motywacyjną kredytobiorców, odnoszącą się do innej czynności prawnej niż czynność prawna

dokonana 3 czerwca 2005 r. W tym przypadku oświadczenia woli kredytobiorców nie były zatem złożone pod wpływem błędu w znaczeniu art. 84 k.c.

W świetle powyższego zbędna pozostaje ocena zarzutu naruszenia art. 88 § 2 k.c., bowiem ten mógłby być uznany za adekwatny wówczas, gdyby można w ogóle mówić o błędzie w rozumieniu art. 84 k.c. Warto jedynie na marginesie wskazać, iż art. 88 § 2 k.c. stanowi, iż uprawnienie do uchylenia od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Wykrycie oznacza stan świadomości osoby składającej oświadczenie woli, która dowiaduje się o tym, iż błąd ma miejsce. Początek biegu terminu zawitego do uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli należy zatem co do zasady łączyć z powzięciem przez osobę działającą pod wpływem błędu pozytywnej wiedzy o rzeczywistym stanie rzeczy. To zaś jest okolicznością zasadniczo subiektywną. „Wykrycie błędu” stanowi powzięcie wiadomości o błędzie, nie zaś możliwość uzyskania takiej wiedzy. Teoretycznie zatem przez czas - jak w niniejszej sprawie - w którym osoba ta nie podjęłaby odpowiednich działań w celu weryfikacji okoliczności istotnych dla oceny treści czynności prawnej, do wykrycia błędu by w ogóle nie doszło. W orzecznictwie wskazuje się, że powzięcie wymaganej wiedzy nie zawsze jest wynikiem jednorazowego zdarzenia, lecz może być następstwem bardziej złożonego procesu, np. upewnienia się co do prawdziwości informacji (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1967 r., sygn. akt I CR 563/66, OSNCP 1967, z. 12, poz. 227).

W celu uniknięcia trwania stanu niepewności, któremu mają w istocie zapobiegać terminy przewidziane dla skutecznego złożenia oświadczenia woli o uchyleniu się od jego skutków, czasem przyjmuje się, że za chwilę wykrycia błędu należy uznać tę, w której racjonalnie postępująca i należycie dbająca o swój interes osoba zdałaby sobie sprawę, że składając oświadczenie woli działała pod wpływem błędu. Podejście takie zmierza w kierunku obiektywizacji przesłanki z art. 88 § 2 k.c. Sąd Najwyższy nie podziela jednak stanowiska, iż bieg terminu zawitego powinien rozpoczynać się wówczas, gdy składający oświadczenie woli oceniając obiektywnie mógł powziąć wiadomość o błędzie. Jakkolwiek taki kierunek interpretacyjny jest motywowany trafnym założeniem wynikającym z uznania istotnego znaczenia celu

mechanizmu, któremu służy w tym przypadku instytucja terminu zawitego, to jednak nie znajduje on uzasadnienia w świetle brzmienia art. 88 § 2 k.c. Nie jest zaś dopuszczalne przyjmowanie kierunku interpretacji zmierzającego do nadania przepisom Kodeksu cywilnego treści sprzecznej z ich brzmieniem, a tym samym wyręczanie ustawodawcy także wówczas, gdy rozwiązanie alternatywne wydaje się trafniejsze niż przyjęte w ustawie. Co innego natomiast, że to na osobie powołującej się na błąd spoczywa dowód tego, kiedy został on przez tę osobę wykryty, to z kolei podlega ocenie sądu *meriti* na zasadach ogólnych.

Z uwagi na treść art. 29 § 2 i 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r., poz. 1904) Sąd Najwyższy, nie mając kompetencji do pominięcia stosowania przepisów ustawy oraz mając na względzie niepodważalność powołania sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP, odstąpił od oceny prawidłowości powołania sędziów w składzie Sądu *ad quem* oraz w postępowaniu zainicjowanym skargą kasacyjną w niniejszej sprawie, a w konsekwencji ważności postępowania czy skuteczności orzeczenia z powyższych względów, co wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2021 r., sygn. K 3/21. Powyższe nie pozwalają bowiem na ocenę kryteriów odnoszących się do okoliczności wyboru kandydatów na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa, a w konsekwencji kwestionowanie skuteczności powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, a tym samym ubezskutechnienia inwestytury, czego nie mogą w szczególności uzasadniać kryteria wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa oraz C.P., D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu, ECLI:EU:C:2019:982. Niezależnie od powyższego jednak, również w świetle wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ewentualne wady procedury wyboru kandydata na urząd sędziego przed Krajową Radą Sądownictwa, nawet w razie uznania naruszenia Konstytucji RP w tym zakresie (poprzez stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę procedury zakończonej powołaniem do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego) nie

pozwalają na podważenie niezależności sądu rozpoznającego sprawę, zaś samo powołanie przez Prezydenta RP na urząd sędziego jest niepodważalne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

jw